

Alegat 133

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego co do reformy ordynacyi wyborczych Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Brodach.

Wysoki Sejmie!

Odesłany na mocy uchwały wysokiej Izby z dnia 17 września b. r. do komisji administracyjnej wniosek Wydziału krajowego o reformie ordynacyi wyborczych dla Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie, w Krakowie i Brodach, wyprowadza swój początek z mojej uczynionej jeszcze w r. 1875 w Izbie handlowo-przemysłowo lwowskiej przez jednego z jej członków, p. Władysława Gubrynowicza. W tej to Izbie zasiada dotąd obok 16 reprezentantów stanu handlowego, tylko 8 reprezentantów stanu przemysłowego. Ponieważ nadto wskutek postanowienia §. 2. ordynacyi wyborczej, że członkowie rzeczywisci obydwóch sekcji wybierani być mają z trzech kategorii, a mianowicie 16 ze stanu handlowego, 2 z wielkiego przemysłu, 6 z rękodziel i pomniejszej zarobkowości; przy wyborach do kategorii trzeciej wcielano prócz rękodzielników także pomniejszych kupców, kramarzy i szynkarzy, nie opłacających tak wysokiego podatku, iżby mogli głosować w kategorii wyborców stanu handlowego, miało się zdarzyć w r. 1875, że rękodzielnicy w Izbie nie posiadali ze swego grona więcej, jak jednego reprezentanta. Pan Gubrynowicz, pragnąc usunąć niedogodność tego rodzaju, a oraz wzmocnić reprezentacyą właściwego przemysłu, domagał się, aby na przyszłość lwowska Izba handlowo-przemysłowa złożona była z 36 członków, z którychby 18 należało do sekcji handlowej, a 18 do sekcji przemysłowej. Ta druga sekcya miałaby obejmować 4 reprezentantów wielkiego przemysłu, a 14 reprezentantów rękodziel po wykluczeniu z ich

kategorji tak zwanej pomniejszej zarobkowości, opartej, ściśle biorąc, na handlu i nie mającej z prze-
mysłem wspólnego interesu.

Powyzsza mocya, sama przez się, możeby nie była wprost dała powodu do obrad nad tym przedmiotem w wysokim Sejmie, bo wnioski czynione w Izbach handlowych i przemysłowych co do ich składu i siedziby, wymagają w myśl §. 4. ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r. (D. u. p. 85) jedynie decyzji ministra handlu, aby uzyskać moc obowiązującą. Wszakże podczas sesji sejmowej z r. 1876. wpłynęła petycja, podpisana przez przełożonych wszystkich korporacji rękodzielniczych we Lwowie, ułożona w tym samym duchu i z odwołaniem się do wniosku p. Gubrynowicza, żądająca zmiany ordynacyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie według rozwiniętych w nim zasad. Tym sposobem sprawa przyszła na stół wysokiego Sejmu, i stała się przedmiotem jego obrad i możliwych uchwał.

Chociaż ustawodawstwo o Izbach handlowych i przemysłowych konstytucya monarchii austriackiej w krajach przedlitawskich przekazuje Radzie państwa, wszelako służyć musi Sejmom krajowym prawo do wydawania o jego wpływie na stosunki poszczególnych prowincyi opinii i czynienia w jego przedmiocie wniosków, skoro statuta krajowe upoważniają je do tego we wszystkich innych sprawach, należących do powszechnej legislacyi państwowej. Na tej podstawie wysoki Sejm wzięwszy na posiedzeniu dnia 25 kwietnia 1876 r. pomienioną petycją lwowskich korporacji rękodzielniczych pod rozwagę, wydał uchwałę, nawet dalej od pierwotnego jej założenia sięgającą o tyle, że polecił Wydziałowi krajowemu, iżby biorąc rzecz z ogólniejszego nieco stanowiska, zbadał ordynacye wyborcze wszystkich Izb handlowych i przemysłowych kraju, tudzież praktyczne ich zastosowanie, niemniej sposób postępowania przy wyborach, a rezultat tego badania razem z wnioskami, jakie uzna za potrzebne, przedstawił mu na następnej sesyi.

Jakoż Wydział krajowy już podczas sesyi sejmowej r. 1877 usiłował wywiązać się z danego mu polecenia, składając do łaski marszałkowskiej żądane sprawozdanie. Atoli wczesne zamknięcie sesyi nie dozwoliło wziąć je pod obrady, zaczęło poszło, że sprawa nie została ostatecznie załatwiona.

Tymczasem jednak nie przestała ona żywo zajmować umysłów, owszem jej ważność zdawała się być coraz widoczniejszą. Gdy w r. 1878 nadeszły nowy wybory do Izby handlowej i przemysłowej, komitet przedwyborczy we Lwowie uznał za stosowne zalecić kandydatom, aby wszedłszy do niej wspierali dążność zeszłorocznej petycji, a wykazane w sprawozdaniu Wydziału krajowego stosunki były dla wielu jakoby nowym dowodem o wadliwościach obowiązującej ordynacyi. Wydział krajowy nie mógł tej sprawy pominąć milczeniem, i poddaje ją ponownie pod rozstrzygnięcie wysokiego Sejmu.

Wszelako jego zdaniem uzasadnienie podanej ze strony przełożonych korporacji rękodzielniczych we Lwowie petycji, nie jest dość ściśle i przekonujące. Opiera się bowiem głównie na fakcie liczebnej przewagi przemysłowców i rękodzielników nad handlującymi, który niczego w tej mierze nie ma dowodzić. Podobny bowiem stosunek okazuje się we wszystkich prawie krajach i miastach monarchii austriackiej, a nawet w mieście tak wysoce handlowem jak Tryest, mimo to tylko w 14 okręgach, a mianowicie w Bernie, Budziejowicach, Chebie, Feldkirchu, Gorycyi, Gracu, Inspruku, Celowcu, Lubnie, Ołomuńcu, Reichenbergu, Pilźnie, Opawie i Debreczynie, Izby handlowo-przemysłowe tak są uorganizowane, iż w nich sekcyja przemysłowa więcej członków liczy, niż sekcyja handlowa. Nadto dodać należy, że w Gracu, Lubnie i Celowcu sekcyja przemysłowa tylko dla tego przeważa, że obejmuje także sekcyją górnictwa, bez której byłaby słabsza od handlowej. W 6 Izbach monarchii austriacko-węgierskiej, jako to: we Wiedniu, Lincu, Lublanie, Roweredzie, Koszycach i Preszburgu liczba obu sekcyi jest równa. W 19 innych Izbach przeważa sekcyja handlowa nad sekcyją przemysłową, a w szczególności wynosi liczebny stosunek pierwszej do drugiej:

w Dubrowniku (Raguzie)	12 : 3
„ Tryeście	36 : 12
„ Bozen	17 : 8
„ Spalato	13 : 6
„ Rovigno	12 : 6
„ Zadarze	11 : 6
„ Rzece (Fiume)	18 : 14
„ Oedenburgu	18 : 15
„ Zengg	5 : 3
„ Salzburgu	8 : 6
„ Sissek	12 : 10
„ Zagrzebiu	13 : 11
„ Kronstadt	17 : 15
„ Budapeszcie	22 : 20
„ Klausenburgu	26 : 24
„ Osieku (Esseg)	6 : 5
„ Czerniowcach	9 : 8
„ Temeszwarze	17 : 16
„ Pradze	23 : 22

Wydział krajowy zauważył, że gdziekolwiek istnieją stosunki do naszych podobne, gdzie przemysł jest mało rozwinięty i ogranicza się przeważnie do rękodzielnictwa z miejscowym tylko odbytem a wpływem i obrotem kapitałów nie dorównywa handlowi, wyznaczono mu stosunkowo mniejszy udział w Izbach handlowo-przemysłowych, aniżeli handlowi. Co większa, nawet w Budapeszcie i w Pradze sekcya handlowa posiada przewagę nad przemysłową, chociaż w okręgu tamecznych Izb przemysł silnie się rozwinął, a w okręgu praskim co do swej doniosłości wyżej stanął od handlu. Jeżeli przełożeni korporacyi rękodzielniczych uzasadniają w dalszem rozprowadzeniu rzeczy swoją petycją przypuszczeniem, że kwota podatku opłacanego przez przemysłowców jest zapewne wyższą od kwoty podatku, który kupcy opłacają, to dla Wydziału krajowego pewną jest tylko rzeczą, że cyfra podatku zarobkowego przez uprawnionych do wyboru przemysłowców opłacanego jest większa od ogółu tegoż podatku, płaconego przez uprawnionych do wyboru handlujących. Ale wobec faktu, że ordynacya wyborcza lwowskiej Izby wyklucza od prawa głosowania kupców, którzy tytułem podatku zarobkowego mniej płacą niż 8 zł. 40 ct., gdy tymczasem w klasie przemysłowców już podatek zarobkowy w kwocie 3 zł. 15 ct. daje prawo do wyboru, — sama wysokość kwot nie mogłaby, jak mniema Wydział, krajowy służyć za podstawę do zmiany obecnego stanu rzeczy, lub za wskazówkę co do sposobu jej przeprowadzenia.

Jedną tylko niewłaściwość ordynacyi wyborczej, wydanej dla Izby lwowskiej uważa sprawozdanie Wydziału za dość ważną i stanowczą, aby na niej oprzeć wnioski do niektórych zmian, a to raczej ze względu na słuszność i dobro publiczne, aniżeli w skutek przytoczonych liczebnych nierówności. Z ośmiu okręgów wyborczych, na które obwód tej Izby jest podzielony, tylko cztery pierwsze posyłają do niej reprezentantów przemysłu, cztery inne, obejmujące powiaty polityczne sanocki, liski, birecki, brzozowski, krośnieński, samborski, staromiejski, turecki, drohobycki, rudecki, żółkiewski, sokalski, rawski, cieszanowski, kołomyjski, horodeński, śniatyński i kossowski, nie posiadają wcale reprezentacyi swojego przemysłu. Owóż Wydział krajowy utrzymuje, iż stałoby się za dość wszelkim słusznym wymaganiem, gdyby sekcją przemysłową Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej wzmocniono czterema członkami z powyższych, dotąd pod tym względem pomijanych okręgów wyborczych. Gdyby to nastąpiło, liczyłaby sekcya przemysłowa 12 zamiast 8 członków. O połączeniu pomniejszych zarobkujących a w szczególności kramarzy i szynkarzy z rękodzielni-

kami w jednym gronie wyborczem, nie czyni żadnej wzmianki, ani też nie znajduje w niem powodu do jakichkolwiek wniosków.

Co do Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej zrobił Wydział krajowy spostrzeżenie, że w jej okręgu co do wysokości podatku, nadającej prawo głosowania przy wyborach, panuje pewna nierówność, którą uważa za niesłuszną. W samym mieście Krakowie dla kupców, ustanowiony jest cenzus 15 zł. 73 ct., dla przemysłowców cenzus 8 zł. 40 ct. podatku zarobkowego, w reszcie okręgu ten sam cenzus wynosi trzy razy mniej t. j. 5 zł. 25 ct. dla kupców, 2 zł. 62½ ct. dla przemysłowców. Z uwagi, że ordynacye wyborcze Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, Brodach, Pradze, Tryeście i innych nie wprowadzają żadnej różnicy między wyborcami głównych miast i reszty okręgów, a jedynie ordynacya wyborcza wiedeńskiej Izby nakłada podwójną kwotę podatkową w porównaniu z wyborcami okręgu jako cenzus, Wydział krajowy uważa za słuszne, aby w Krakowie niżono cenzus podatkowy co najmniej do 10 zł. 50 ct. dla kupców, a do 5 zł. 25 ct. dla przemysłowców, gdyż zapewne różnice między kupcem krakowskim a tarnowskim, lub przemysłowcem krakowskim a przemysłowcem okręgu co do zamożności nie są większe od różnic, jakie pod tym względem zachodzą między kupcami i przemysłowcami Wiednia z jednej, a Dolnej Austrii z drugiej strony.

W ordynacyi wyborczej brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej, nie proponuje Wydział krajowy żadnej zmiany. Nie zapomina wprawdzie, że w rozprawach wysokiego Sejmu o petycyi korporacyi rękodzielniczych lwowskich, podniesiono zarzut przeciw §. 1 tej ordynacyi z powodu, że przyznaje Brodom 15 reprezentantów w Izbie, a reszcie okręgu tylko 12. Wszelako zmiana tego postanowienia nie wydała się Wydziałowi pożądaną. Osmnaście Izb austryacko-węgierskiej Monarchii posiada w swych ordynacyach wyborczych podobne postanowienia, chociaż stosunek między ludnością miast będących siedzibą Izb a ludnością okręgów ma być jeszcze niekorzystniejszy niż w Brodach. A przewaga Brodom w ordynacyi wyborczej przyznana, ma tę korzyść według twierdzenia Wydziału, że daje rękojmię regularnego toku czynności w Izbie. Sami wyborcy z okręgów poza Brodami położonych, powodowali się i jak wieść niesie, przy ostatnich wyborach, względami utylitarnymi, i wybrali do Izby 11 członków z pomiędzy osób zamieszkałych w Brodach a tylko jednego członka z Brzeżan. Wydział krajowy nie przypuszcza, iżby powiększenie liczby członków z okręgów poza Brodami położonych, samo przez się mogło zmienić albo ustrój Izby, albo jej czynnościom nadać inny kierunek.

Komisya administracyjna w części tylko mogłaby się zgodzić na rozumowania Wydziału krajowego, a rozbiegając dane okoliczności, do odmiennych nieco dochodzi rezultatów.

Przedewszystkiem mniema, że porównania statystyczne z innymi prowincjami Monarchii, na których Wydział głównie opiera swoje wywody, mogą wprawdzie posłużyć do łatwiejszego i gruntowniejszego orientowania się w sprawie; atoli podstawą do ostatecznej decyzji winny być jedynie dobrze rozpoznane względy na stosunki i potrzeby krajowe. Nadto przedstawiony przez Wydział materiał nie wystarcza, aby w zupełności usprawiedliwić ujemne przeważnie jego konkluzye.

Czyli rzeczywiście, jak przypuszcza Wydział krajowy, właśnie okręgi tych Izb handlowych i przemysłowych w swych stosunkach ekonomicznych są bardziej do naszego kraju zbliżone, w których reprezentacye przemysłu są o wiele słabsze, nie zdaje się być dostatecznie udowodnione, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że pomiędzy nimi znajdują się miasta handlowe, jak Tryest albo Rzeka (Fiume), a niektóre okręgi posiadające Izby handlowo-przemysłowe z przewagą sekyi przemysłowej, lub z równą liczbą reprezentantów w obydwóch sekeyach jak Debreczyn, Lublana, Koszyce, nie mają przemysłu tak świetnie rozwiniętego, jak okolice w ścisłym znaczeniu słowa przemysłowemi zwane. To jednak pewna, że podobnie jaskrawe upośledzenie stanu przemysłowego jak we Lwowie, lub Brodach, powtarza się ledwie tylko w sześciu innych Izbach, zresztą cyfry wszędzie są o tyle

do siebie zbliżone, że ich różnica przynajmniej nie razi nikogo, kto dla danego ustroju instytucyi szuka wyrozumowanych podstaw.

Wydział krajowy uznaje sam, że nasz przemysł, poczynający się dopiero dźwigać, ciężką w tym początkowym okresie rozwoju musi staczać walkę z wielu nadzwyczajnymi przykrościami, i że w takim stanie rzeczy wzgląd na dobro publiczne, nakazuje zasilić reprezentacją przemysłu w korporacyi, która w pierwszym rzędzie jest powołana do niesienia pomocy na tem polu. Dziwić się wypada, że wobec takiego przekonania wzmocnienie reprezentacyi tego przemysłu polecono tylko jako wyjątkowy sposób wyjścia, nie jako wymiar ścisłej sprawiedliwości i w granicach zbyt ciasnych, niedostatecznych. Owszem, zdaniem komisji administracyjnej, dobrze zrozumiany interes gospodarstwa krajowego nieodzownem czyni postawienie tego tak ważnego czynnika rodzinnej i swojskiej pracy ekonomicznej na równi z handlem, nie mającym zresztą u nas tak wielkiej przewagi nad innymi rodzajami zarobkowania, iżby się ze względu na nią, jak to bywa może w krajach handlowych, usprawiedliwić dały możliwe jego aspiracye do wyłącznego przodowania w kierownictwie materialnych interesów kraju.

Gdyby przełożeni korporacyj rękodzielniczych we Lwowie byli swą petycją chcieli opierać tylko na liczebnej przewadze przemysłowców w okręgu Izby, byłiby się dla nich daleko silniejszej musieli domagać reprezentacyi; a to właśnie w miarę liczebnego ich stosunku do handlujących. Według spisów ludności z r. 1869, miała w okręgu Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej wynosić liczba wszystkich przemysłowców.

wszystkich kupców	20.794, t. j. do 69%
ogólnej cyfry jednych i drugich	9.510, t. j. przeszło 31%
a według nowszych dokładniejszych obliczeń liczba przemysłowców	30.304
liczba kupców	15.668, t. j. 64%
ogólnej cyfry obu	8.806, t. j. 36%
	24.474

Te liczby wskazywałyby oraz stosunek, jakiby miał zachodzić w składzie obu sekcji, gdyby na nich bezwarunkowo chciano oprzeć organizacyą instytucyi. Wszakże petycyja nie domaga się tego, pomna zapewne wpływu, który może mieć obrót większych kapitałów, lokowanych w handlu. Słusznie jednak żąda, aby przyznano i przemysłowi stanowisko, odpowiednie wielkiej doniosłości jego produkcji i idącego za nią ekonomicznego znaczenia, uwydatnionego może najdosadniej w reprezentowanej przez niego sile podatkowej.

Wprawdzie, ta strona w petycyi nie została dostatecznie rozwinięta, chociaż jej nie pominięto milczeniem. Oparto twierdzenia raczej na prawdopodobnych domysłach, odwołując się zresztą do względów stosowności i niewątpliwych korzyści, jakieby ze zmiany dotychczasowych postanowień mogły wynikać. Wydział krajowy nie rozjaśnił możebnych w tym kierunku wątpliwości, gdyż, jak powiada, potrzebne szczegóły nie były mu wiadome. Owóż komisya administracyjna uważała za swój obowiązek postarać się o statystyczne dane co do opłacanego przez kupców i przemysłowców okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej zarobkowego podatku, aby tem pewniejszą uzyskać dla swoich wywodów zasadę. Dzięki uprzejmości biura rzecznej Izby, może je podać do wiadomości i pod sąd wysokiego Sejmu w nadziei, że się niepomalu przyczynią do usprawiedliwienia jej wniosków.

Z załączonego statystycznego przeglądu można się przekonać, że we wszystkich starostwach, położonych w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej liczba przemysłowców, większa jest od liczby kupców, ale nadto z wyjątkiem miasta Lwowa w każdym starostwie z osobna suma składanego przez nich podatku zarobkowego przewyższa kwotę, którą składają kupey.

Ogół 8806 kupców w całym okręgu płaci razem	69.110 zł. 25 ct.
a ogół 15.668 przemysłowców razem	104.961 zł. 60 ct.

Ponieważ tedy ogół opłaconego łącznie przez obydwie strony wynosi 174.071 zł. 85 ct. podatek zarobkowy, opłacany przez kupców, czyni mniej więcej tylko 39·7%, a podatek zarobkowy przemysłowców 60·3% całej sumy. Przypada zaś na jednego kupca w przecięciu 7 zł. 84 ct. a na jednego przemysłowca w przecięciu 6 zł. 69 ct., a zatem prawie tylko o 1 zł. mniej od kupca, co znowu wyrównywa wyższy odsetek ogólnej sumy podatku.

Wobec tych faktycznych stosunków uważałaby komisya administracyjna podwyższenie liczby członków sekeyi przemysłowej w lwowski: j Izbie handlowo-przemysłowej do wysokości 16 i zrównanie jej w ten sposób ze sekeyą handlową za stosowne i usprawiedliwione. W tym duchu proponuje wysokiemu Sejmowi uchwałę, że tak podniesioną liczbę członków tej sekeyi należałoby rozdzielić na poszczególne okręgi wyborcze w stosunku kwot opłaconego przez nie podatku zarobkowego.

W razie, gdyby powyższy wniosek komisji tak przez wysoki Sejm, jakoteż przez Rząd został przyjęty, wzrosłaby ogólna liczba członków Izby handlowo-przemysłowej do wysokości 32. Pierwotna mocya p. Gubrynowicza zmierzała wprawdzie do zwiększenia jej na 36 członków. Wszakże komisya administracyjna nie znalazła na teraz powodu do zalecania tej myśli równie jak do przyswojenia sobie dalszego, w petycyi wspomnianego, ale nie popieranego wyraźnie wniosku co do zniżenia stopy podatkowej dla kupców, mających prawo wyboru do Izby handlowej na 3 zł. 15 ct. Przeciwnie sądzi, że wydzielenie osób tak zwanej pomniejszej zarobkowości, t. j. pomniejszych kupców, kramarzy i szynkarzy z grupy wyborczej rękodzielników i właściwych przemysłowców, płynie z natury rzeczy, że jest konieczne i nieodzowne. Ani ordynacya wyborcza dla Krakowa ani dla Brodów nie nakazuje takiego, niczem nieusprawiedliwionego łączenia tych dwóch, tak różnych od siebie kategorii zarobkowania. Znającemu bliżej stosunki nie może być tajemem, że podobne postanowienie równa się u nas prawie zupełnemu poświęceniu interesów zdrowego przemysłu.

Czy stopa podatkowa, tak zwany cenzus, ustanowiony dla kupców i przemysłowców w Krakowie jest rzeczywiście uciążliwy i niesłuszny w stosunku do trójnasób niższej stopy, przyjętej dla reszty tamecznego okręgu, nie da się, zdaniem komisji administracyjnej z góry orzec bez dokładniejszej znajomości miejscowych warunków. Dotąd niesłyszano ze strón interesowanych skarg na tę rzekomą nierówność. Izba handlowo-przemysłowa krakowska rozwijała się pod wpływem swojej ordynacyi wyborczej normalnie, ciesząc się pełnem zaufaniem swojego okręgu i całego kraju. Przypuszczając, że w niej członkowie krakowscy moralną przynajmniej mają przewagę, wyższy cenzus dla miasta jest jakoby obywatelskiem zaparciem się jego kupców i przemysłowców wobec reszty okręgu, jakoby wyrównaniem obopólnych interesów. Komisya administracyjna uważa jakąkolwiek zmianę w tym względzie, co najnawet za przedwczesną, i dlatego nie może zalecić wysokiemu Sejmowi uczynionego ze strony Wydziału krajowego co do krakowskiej Izby wniosku.

- W Izbie handlowo-przemysłowej brodzkiej reprezentacya stanu przemysłowego w równie niekorzystnem jak we Lwowie liczebnie w porównaniu z reprezentacją handlu znajduje się położeniu, gdyż sekeya przemysłowa liczy tylko 9 członków, wobec 18 członków sekeyi handlowej. Wszakże komisya administracyjna nie poważa się zalecać wysokiemu Sejmowi uchwał co do możliwych zmian w stosunkach tych cyfer; brak jej bowiem do ocenienia ich doniosłości dostatecznych statystycznych podstaw; nie odezwały się też przeciw nim z żadnej strony jakiegokolwiek zażalenia.

Nie może jednak podzielać zdania Wydziału krajowego, jakoby niesprawiedliwy rozdział mających się w każdym razie do Izby brodzkiej wybrać członków na okręgi wyborcze, był dla spraw kraju w ogóle, a dla reprezentowanej w pomienionej Izbie jego części obojętny. Miasto Brody, co tak przeważną tam cieszy się reprezentacją, ma w okrągłej liczbie tylko 20.000 mieszkańców, a łącznie z okręgiem złoczowskim tylko 1.769 kupców i 2.868 przemysłowców, którzy razem opła-

cają podatku zarobkowego rocznie 15.928 zł. w. a. W okręgu tarnopolskim znajduje się 3144 kupców i 4871 przemysłowców; jedni i drudzy razem płacą podatku zarobkowego 15.087 zł.; główne jego miasto Tarnopol liczy przeszło 20.000 mieszkańców, a przecie cały okrąg wybiera tylko 3 członków t. j. 2 do sekcji handlowej, a 1 do sekcji przemysłowej, chociaż leży w nim miejscowość pod jednym i drugim względem tak szybko i potężnie wzrastająca, jak Podwołoczyska. Okrąg zaleszczycki liczy 1491 kupców i 2800 przemysłowców, opłacających razem podatku zarobkowego 10.250 zł. a posyła także tylko trzech reprezentantów do Izby brodzkiej, podobnie jak okrąg brzeżański, w którym jest 1126 kupców a 2989 przemysłowców, a podatek zarobkowy jednych i drugich wynosi łącznie co roku 9797 zł.

Oceniając te stosunki a w szczególności stanowisko, jakie pod względem handlowym i przemysłowym zajmuje okrąg tarnopolski, odzywały się w komisji administracyjnej głosy, które popierały myśl, utworzenia czwartej dla naszego kraju Izby handlowo-przemysłowej w Tarnopolu. Weleńszy do niej dotychczasowe okręgi wyborecze tarnopolski, zaleszczycki i brzeżański, otrzymaliby dość rozległy obwód, a obok niego obwód złoczowski z siedzibą Izby w Brodach, mógłby dalej istnieć nienaruszony, reprezentując zawsze jeszcze wcale poważną liczbę kupców i przemysłowców, jakoteż niepoślednią siłę podatkową. Inni sądzą, że co najmniej przeniesienie siedziby Izby z Brodów do Tarnopola, byłoby w wysokim stopniu pożądane, gdyby się może obawiano kosztów, jakieby połączone być mogły z utworzeniem czwartej Izby handlowo-przemysłowej. Atoli jeden i drugi wniosek zmierzałby do zmiany ustawy państwowej o Izbach handlowych, trudniejszej w każdym razie do przeprowadzenia, a nie dotyczącej się bezpośrednio ordynacji wyborczej, której zbadanie w pierwszym rządzie było w intencjach wysokiego Sejmu. Pozostawiając przeto komisji administracyjnej poruszone tu kwestye, których ważności zaprzeczyć niepodobaa, rozstrzygnięciu późniejszych i pomyślniejszych czasów, postanowiła na razie dążyć do usunięcia najjaskrawszej niewłaściwości, jaka się okazuje w rozdziale reprezentantów Izby brodzkiej na jej okręgi wyborecze. Według jej mniemania wypadłby ten rozdział najstosowniej i najsprawiedliwiej, gdyby wzięto za podstawę do niego kwoty opłacanego przez każdy okrąg zarobkowego podatku. Względ utylitarny, a zresztą w ustawie państwowej zastrzeżony, aby przynajmniej połowa członków Izby była w miejscu jej siedziby zamieszkała, nie potrzebowałaby być naruszony, a przestrzegaliby go zapewne jak dotąd we własnym interesie sami wyborecy, nie będąc od prawa wpływania na skład reprezentacji wykluczeni,

Co do wyborów mających uzupełniać lub odnawiać skład Izb handlowo-przemysłowych w ogóle, wydało się komisji bardzo niewłaściwem postanowienie, że do ich ważności wystarcza sama tylko względna większość, oddanych osobiście lub przestanych na piśmie głosów. Nie potrzeba dowodzić, że wybory w taki sposób dokonane, w żadnym razie nie mogą służyć za wyraz opinii całej powszechności wyboreców. Prócz tego sposób ten ułatwia bardzo możność jej sfałszowania. Nie jest też przyjęty w wyborach do tylu innych ciał reprezentacyjnych. Wszelako w obecnym razie, polega na przepisie §. 9. ustawy o Izbach handlowych i przemysłowych. Ponieważ komisya administracyjna postanowiła na teraz ograniczyć się do wniosków, możebnych do przeprowadzenia w ramach terażniejszej ustawy państwowej o Izbach handlowych, jako jedynie praktycznych, poprzestaje na zwróceniu uwagi wysokiego Sejmu na powyższą niestosowność zasad wyboru, nie czyniąc żadnych w tej mierze propozycji.

Wnosi tylko

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na zasadzie ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r. (D. u. p. Nr. 85) spowodować

wał zmianę ordynacji wyborczych dla Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach w tym duchu,

1) aby liczba członków sekcji przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększona została o ośmiu, a w ten sposób powiększona liczba reprezentantów rozdzielona była na okręgi wyborcze w stosunku opłacane i w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego;

2) Aby uchwalono z ordynacji wyborczej tejże Izby handlowo-przemysłowej postanowienie, że przy wyborach z rękodzielnikami i przemysłowcami w jednej grupie, mają głosować także inne osoby z kategorii pomniejszej zarobkowości, trudniące się właściwie handlem, jakoteż pomniejsi kupcy, kramarze, szynkarze itp.;

3) aby w ordynacji Izby handlowo-przemysłowej brodzkiej uskutecznilo sprawiedliwszy rozdział reprezentantów handlu i przemysłu na poszczególne okręgi wyborcze, a to na zasadzie opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego.

We Lwowie dnia 4. października 1878 r.

Grocholski
przewodniczący.

Euzebiusz Czerkawski
sp. awozdawca.